

ROMUALDA HANKOWSKA

Włocławek

KOŚCIÓŁ ŚW. KATARZYNY W PETERSBURGU

W 1989 roku Pracownie Konserwacji Zabytków w Toruniu zawarły kontrakt na opracowanie dokumentacji projektowo-konserwatorskiej dla katolickiego kościoła św. Katarzyny w Petersburgu. Rutynowa kwerenda archiwalna, której zadaniem było sprecyzowanie wniosków konserwatorskich, przyniosła bogaty materiał. Zostanie on wykorzystany w większym opracowaniu. Poniższy artykuł jest jego zapowiedzią, lecz przede wszystkim wyrazem pamięci o Profesorze Antonim Maślińskim, który wielokrotnie zwracał uwagę na sztukę Petersburga, istniejące tam wpływy polskie i udział polskich artystów w kształtowaniu tego środowiska artystycznego.

Kościół św. Katarzyny, choć usytuowany poza granicami kraju, był rzeczywiście mocno związany z Polakami żyjącymi w Petersburgu, a także działającymi tutaj architektami i artystami. Położony jest przy Newskim Prospekcie 32 i 34, ma elewacje utrzymane w dość dobrym stanie, jednakże całkowicie zniszczone wnętrza. Przyczyną nie były działania wojenne, lecz jego eksploatacja po zamknięciu w 1938 roku, odkąd pełnił funkcje magazynu warzyw, materiałów budowlanych, książek, sprzętu motoryzacyjnego i inne.

W tym czasie też kościół dwukrotnie płonął. – Pierwszy raz w 1947 roku, kiedy był zapełniony książkami. Na szczęście ogień zdołano dość szybko ugasić. Mimo to pod wpływem wysokiej temperatury pociemniały obrazy olejne i sztukaterie, zniszczeniu uległy postacie dwóch ewangelistów namalowane w pendentywach, odpadła część tynków w przykryciu absydy, popękały dwie figury apostołów, spłonęła drewniana podłoga w prezbiterium. – Drugi raz w 1984 roku i wówczas straty były nieobliczalne. Przeprowadzano wtedy inwentaryzację i sporządzono dokumentację zachowanego wystroju wnętrza w związku z przekazaniem zabytku Filharmonii im. D. Szostakowicza na koncertową salę organową. Według oficjalnej wersji pożar wzniesli nieletni chłopcy, którzy przez niedokładnie zabezpieczone okno dostali się do kościoła i rozpalili w nim ognisko. Kiedy wezwana straż pożarna rozpoczęła gaszenie

ognia, wewnątrz było już całkowicie zniszczone – wysoka temperatura spowodowała odpadnięcie tynków z zachowaną jeszcze częściowo polichromią oraz całkowitą destrukcją dwóch bocznych marmurowych ołtarzy. Spłonęły organy z prospektem dobrej snycerskiej roboty i ambona, popękały witraże w oknach prezbiterium i transeptu. Nieomal całkowitemu zniszczeniu uległa kaplica Zwiastowania z wystrojem architektonicznym i rzeźbiarskim, popękały w kościele figury apostołów, a fragmenty odpadły i rozbiły się. Posadzka była pokryta gruzem do wysokości 80 cm.

Archiwa petersburskie zawierają interesujące źródła, dotychczas nigdzie nie publikowane, dotyczące nie tylko samego kościoła, ale także jego różnorodnej działalności, jak prowadzenie szkoły elementarnej i gimnazjów na prawach państwowych dla chłopców i dziewcząt, kursów przygotowujących do zawodu, działalności charytatywnej i innych¹. Wprawdzie materiały te nie są kompletne, pozwalają jednak na opracowanie szkicu monograficznego.

Szczególnie interesujące są protokoły dotyczące zamknięcia kościoła, jeszcze do niedawna niedostępne dla badaczy. Powoływane wtedy komisje sporządzały spisy inwentarza, oceniały stan zachowania obiektu oraz wydawały dyspozycje dotyczące losu zabytków ruchomych. Dzięki nim udało się nie tylko ustalić stan posiadania kościoła na krótko przed zamknięciem, ale również określić miejsca, gdzie znajdują się niektóre dzieła sztuki².

W archiwum Zarządu Państwowej Inspekcji Ochrony Zabytków zachowało się nieco fotografii dokumentujących stan obiektu w latach trzydziestych XX wieku, a w firmie „Restaurator” zdjęcia kościoła z lat siedemdziesiątych, kiedy rozpoczęto inwentaryzację w związku z planowanymi pracami projektowymi. Starsze ryciny są związane z uroczystościami, które odbywały się w kościele (najczęściej pogrzeby lub msze żałobne). Fotografie te przechowywane są w zbiorach Ermitażu, Rosyjskiej Biblioteki Narodowej oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie i dopomagają w określeniu wyposażenia wnętrza.

Należy wspomnieć także o kilku niewielkich pozycjach bibliograficznych poświęconych kościołowi. W stulecie jego konsekracji *Opis historyczny* wydał S. J. Siennicki, w końcu wieku o kościele i parafii pisał E. Kluczewski, później

¹ Kwerendę przeprowadzono w następujących archiwach: Centralny Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw, Sankt Petersburg [dalej: CGIA]; Rossijskij Istoriceskij Archiw Goroda Pietiersburga, Sankt Petersburg [dalej: RIAGP]; Gosudarstwiennyj Archiw Oktiabrskoj Riewolucji i Socstroitelstwa Leningradskoj Oblasti, obecnie: Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Sankt Pietiersburga [dalej: CGASP]; Istoriceskij Archiw Drewnich Aktow, Moskwa; Archiw Uprawlenija Gosudarstwiennoj Inspekcji Ochrony Pamiatnikow [dalej: UGIOP], Sankt Petersburg; Archiwum „Riestauratora”, Sankt Petersburg.

² W CGASP, czyli dawnym archiwum Oktiabrskoj Riewolucji, znajdują się materiały dotyczące nadzoru nad działalnością kościoła, spisy inwentarza oraz akta zamknięcia kościoła.

Z. Batowski i M. Lalewicz³. Ukazywały się także wzmianki w prasie petersburskiej, rzadziej warszawskiej, ale dotyczyły często nie tyle samego zabytku, co prowadzonej przez kościół działalności.

W 1938 roku na łamach różnych dzienników w Polsce rozgorzała dyskusja na temat znalezienia miejsca dla prochów Stanisława Augusta Poniatowskiego, które przewożono z Petersburga do kraju. W tej świątyni jego doczesne szczątki spoczywały przez 140 lat i dlatego temu zagadnieniu należy poświęcić parę słów⁴.

Na rozkaz Katarzyny II ostatni monarcha polski po abdykacji początkowo przebywał w Grodnie, a po śmierci carycy został zaproszony przez Pawła I do Petersburga. Przybył tu 10 marca 1787 roku i zamieszkał w Pałacu Marmurowym. Zmarł nagle 12 lutego 1798 roku w wieku 66 lat. Car wyprawił mu królewski pogrzeb. Okazałe „castrum doloris”, zaprojektowane przez V. Brennę, ustawiono najpierw w Pałacu Marmurowym, a potem w kościele św. Katarzyny, w którym 12 marca został pochowany w specjalnie wydzielonej krypcie, znajdującej się w podziemiu pod wschodnią częścią transeptu. Zejście przykryto granitową płytą z napisem. W związku z projektowanym zamknięciem kościoła szczątki królewskie w 1938 roku przewieziono do Wołczyna, miejsca urodzenia króla, i złożono w kościele ufundowanym przez jego ojca. Wybuch wojny, zajęcie tych terenów przez wojska radzieckie, a potem przyłączenie ich do ówczesnego ZSRR spowodowały, że przez kolejne dziesięciolecia sprawa uległa zapomnieniu. Dopiero w końcu lat osiemdziesiątych specjalnie powołana komisja⁵ podjęła się zbadania grobu królewskiego w Wołczynie i przewiezienia prochów do kraju. Niezależnie od działań komisji dla nas było sprawą oczy-

³ S. J. S i e n n i c k i, *Opis historyczny rzymsko-katolickiego kościoła Świętej Katarzyny w St-Petersburgu od r. 1763 do 1872*, Warszawa 1872 – pierwsze wydanie miało miejsce w Lipsku w 1863 roku; E. K l u c z e w s k i, *Parafia i kościół Św. Katarzyny w Petersburgu*, [w:] „Charitas”. *Księga zbiorowa wydana na rzecz rzymsko-katolickiego Towarzystwa Dobroczynności przy kościele Św. Katarzyny w Petersburgu*, Petersburg 1894; *Z murów Św. Katarzyny. Księga pamiątkowa b. wychowanek i wychowanków gimnazjum przy kościele Św. Katarzyny w Petersburgu*, t. I, Warszawa 1933.

⁴ Na prośbę prof. T. Polaka przeprowadziłam kwerendę archiwalną w archiwach Petersburga i Moskwy, dotyczącą pobytu Stanisława Augusta Poniatowskiego w Pałacu Marmurowym oraz jego pogrzebu. Poszukiwania te przyniosły interesujące rezultaty. Zob. R. H a n k o w s k a, *Nieznane petersburskie ślady Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa 1992. Wydano 1000 egzemplarzy, w tym 66 numerowanych, do których załączono teczkę z odbitkami najcenniejszych dokumentów.

⁵ Komisja powołana do sprawy przewiezienia szczątków króla z Wołczyna do Polski działała pod przewodnictwem prof. A. Gieysztor. Wyniki badań zostały opublikowane przez Fundację Kultury Polskiej w: *Wołczyn Stanisława Augusta*, Warszawa 1993.

wistą, że projekt adaptacji kościoła św. Katarzyny winien upamiętniać miejsce pochówku króla Stanisława Augusta.

Nie był to pierwszy kościół katolicki w Petersburgu, chociaż wtedy jedyny. Początki jego nie są dokładnie znane. Można przypuszczać, że fakt ten wiąże się z ogłoszonym przez Piotra I w 1702 roku manifestem, w którym car zapraszał cudzoziemców do Rosji, obiecując swobodę sumienia, wolność wyznawania swojej wiary, możliwość sprowadzania kapłanów oraz wznoszenia świątyń. Nic zatem dziwnego, że ściągali tu rzesze obcokrajowców różnej profesji, narodowości i wyznania. Do założonego w 1703 roku Petersburga przyjeżdżali, zachęcani możliwością pracy twórczej i dobrą zapłatą, budowniczowie, malarze, rzeźbiarze oraz rzemieślnicy z wielu krajów Europy Zachodniej. Wśród nich było wielu katolików.

Na początku do spełniania praktyk religijnych wykorzystywano pomieszczenie w prywatnym domu włoskiego architekta Domenico Tresiniego⁶. Jednakże już w 1710 roku istniał kościół w drewnianym budynku na Greckim Przedmieściu. Kiedy spłonął w 1737 roku, gmina katolicka, złożona z Francuzów, Włochów, Polaków i Niemców, rozpoczęła starania o uzyskanie odpowiedniego placu pod budowę⁷. W rezultacie 13 września 1738 roku otrzymała parcelę – podobnie zresztą jak gminy innych niż prawosławne wyznań – przy Newskim Prospeckie. Usytuowana naprzeciw nowo zbudowanego Gościnnego Dworu miała 45 sążni szerokości i 80 sążni długości⁸.

Projekt został wykonany prawdopodobnie już w 1740 roku przez Petro Tresiniego⁹. Budynek miał stanąć w głębi parceli, na rzucie krzyża greckiego z kolumnadami, które stanowiły łącznik z dwiema kamienicami frontowymi. Najpierw rozpoczęto budowę domów – prawdopodobnie około 1750 roku – i zgodnie z ówczesnymi przepisami budowlanymi ukończono ją w ciągu pięciu lat. Na parterze urządzono sklepy z otwartymi ladami, które wynajmowano kupcom, na wyższych kondygnacjach mieszkania dla duchowieństwa, ale także do wynajęcia. W budynku oznaczonym nr 34 na pierwszym piętrze znajdowała się znacznych rozmiarów kaplica, która przez kilkadziesiąt lat, bo do czasu konsekracji kościoła św. Katarzyny w 1783 roku, była jedyną świątynią katolicką w mieście¹⁰.

⁶ Domenico Tresini (ok. 1670-1734) odegrał dużą rolę w rozwoju architektury Petersburga, do którego przybył w 1703 roku. Jest autorem projektów znaczących realizacji w Petersburgu.

⁷ Kopia dokumentu z 1738 roku w CGIA, f. 821, op. 125, dz. 1032, l. 31.

⁸ Kopia dokumentu z 1738 roku w CGIA, f. 821, op. 125, dz. 1032, l. 32.

⁹ Petro Antonio Tresini, syn Domenica, urodził się w 1710 roku. Jego ojcem chrzestnym był Piotr I. Studiował za granicą. Po śmierci ojca rozpoczął pracę w Petersburgu, gdzie przebywał do 1751 roku.

¹⁰ Kaplica tymczasowa została zaprojektowana w budynku przy Newskim Prospeckie nr 32,

Nie znamy przyczyny odstąpienia od budowy kościoła według projektu Tre siniego. Z pewnością nie bez wpływu było przesunięcie w czasie, a co za tym idzie – zmiana gustów. W 1759 roku przybył do Petersburga Vallin de Lamothe, który w 1761 roku wykonał nowy projekt kościoła¹¹. W Rosyjskiej Akademii Nauk zachował się rzut poziomy i elewacja. Widoczna na nim świątynia jest na krzyżu łacińskim z absydą zakończoną półkoliście. Po jej obu stronach znajdowały się dwa pomieszczenia zamknięte prosto – prawdopodobnie kaplica i zakrystia.

Elewacja frontowa, trzyosiowa, miała bogato rozwiązane wejście główne ujęte kolumnami podtrzymującymi belkowanie, ponad którym została przerzuciona archiwolta. Nad bocznymi wejściami umieszczono okna w bogatych obramieniach, ponad nimi wieże przykryte baniastymi kopułkami zwieńczonymi rzeźbami, prawdopodobnie świętych Piotra i Pawła. Rzeźba figuralna stanowiła wystrój architektoniczny elewacji i znajdowała się po bokach okien, na trójkątnych szczytach przejść bocznych na dziedziniec kościelny oraz na frontonie pomiędzy wieżami, gdzie krzyż podtrzymywały dwa anioły. Projekt ten zatwierdził w 1762 roku Piotr III, a następnie Katarzyna II w lipcu 1763 roku „aprobowała” rysunek elewacji kościoła katolickiego¹². Fakt ten pozwala przypuszczać, że do projektu wprowadzono pewne zmiany, w przeciwnym razie nie byłaby potrzebna owa „aprobata”. Niestety rysunek ten nie zachował się i dlatego nie wiadomo, na ile był zgodny z późniejszą realizacją. Nie wiadomo również, czy dokonał ich sam de Lamothe czy też później inny budowniczy, najprawdopodobniej Antonio Rinaldi¹³. Budowa przedłużała się przede wszystkim ze względu na trudności finansowe. Wydatki przekraczały możliwości parafian, fundusze z zagranicy nie były aż tak znaczne, aby umożliwić przyspieszenie prac. Wydatkowanie pieniędzy stanowiło powód licznych skarg i petycji wysyłanych do Katarzyny II. W 1769 roku zatwierdziła ona specjalny regulamin określający prawa i obowiązki duchowieństwa i starszyny kościelnej¹⁴. Niestety nie zażegnał on sporów. I tak w 1780 roku architekt Piotr Patok oraz dwaj mistrzowie kamieniarscy wnieśli do senatu „suplikę”, w której oznajmiali, że starszyna kościoła prowadzi budowę nie dość fachowo, i prosili

na pierwszym piętrze. Zaznaczona jest na kopii zachowanego rzutu tej kondygnacji.

¹¹ Vallin de Lamothe przybył z Francji zaproszony na stanowisko profesora architektury w Akademii Sztuk Pięknych w 1759 roku. W 1775 roku odszedł na emeryturę i wyjechał do ojczyzny.

¹² „Sankt Petersburgskie Wiedomosti” z 9 marca 1762 roku.

¹³ Antonio Rinaldi najpierw pracował w Oranienbaumie, natomiast po wstąpieniu na tron Katarzyny II – w Petersburgu. Przez niektórych rosyjskich historyków sztuki uważany jest za współautora projektu kościoła św. Katarzyny, którego budową kierował od 1779 roku.

¹⁴ CGIA, f. 821, op. 125, dz. 1026, l. 63-65.

o powołanie kompetentnej komisji, która przeprowadzi kontrolę prac i wydatków. Obawy co do trwałości budowli i stawiane zarzuty okazały się prawdziwe, albowiem w październiku tego roku runęło rusztowanie przygotowane do wzniesienia kopuły¹⁵.

W tym czasie budową kierował Rinaldi, który był jednocześnie starostą kościelnym. Połączenie tych dwóch funkcji budziło zastrzeżenia parafian. Konflikty trwały przez cały czas budowy, a powodem ich były także zmiany wprowadzane do projektu. Dotyczyły one przede wszystkim rezygnacji z wież oraz ograniczenia barokowego wystroju architektoniczno-rzeźbiarskiego elewacji frontowej na rzecz jej uspokojenia, typowego dla klasycyzmu. Ważną dominantą stała się znacznych rozmiarów kopuła na tamburze z dużymi oknami, które dodały jej lekkości i dobrze oświetliły wnętrze kościoła. Zrezygnowano z bogatych obramień otworów okiennych, pozostawiając na środku istniejący do dzisiaj krzyż podtrzymywany przez dwa anioły, a na gzymsie ustawiono marmurowe figury czterech ewangelistów. Uległy przeprojektowaniu przewiązki kościoła z budynkami frontowymi przy Newskim Prospekcie – zamiast wolno stojących podwójnych kolumn, dźwigających trójkątne szczyty, w dolnej partii umieszczono wjazd na dziedziniec poprzez dwuskrzydłową żeliwną bramę ażurową, nad którą znajdowało się przejście z chóru kościoła do kamienic. Granitowe schody poprzedzały podkreślone portykiem wejście główne do kościoła. Nad dębowymi drzwiami umieszczono napis: DOMUS MEA DOMUS ORATIONIS MATH XXI ANNO DOMINI MDCCLXXXIII DIE 24 NOV.

Niewielkie zmiany wprowadzono także w rozplanowaniu rzutu parteru. Dotyczyły one obecnej kaplicy Zwiastowania oraz zakrystii, które miały, zgodnie z projektem, zakończenia prostokątne, a nie – jak obecnie – półkoliste. Nie było chóru, kręconych schodów na górę, podziału kruchty na trzy części oraz bocznego wejścia do kościoła. Zmiany te wprowadzono już po konsekracji kościoła.

Koszt budowy wyniósł 118 730 rubli. Na czele parafii stało w tym czasie duchowieństwo niemieckie, na które wysyłano liczne skargi związane z prowadzeniem i rozliczaniem kosztów budowy¹⁶. Aby załagodzić spory, Paweł I postanowił w 1800 roku przekazać kościół jezuitom¹⁷. Wprawdzie przejęli oni także długi, ale sprawnie administrując kościelnymi nieruchomościami, powiększyli zajmowaną dotychczas parcelę, pobudowali od strony Italiańskiej ulicy budynek przeznaczony na kolegium oraz stopniowo wykańczali wnętrze koś-

¹⁵ L. W a s i l i e w a, A. P i e t r o w, *Kościół św. Katarzyny*, Leningrad 1970 (mps).

¹⁶ CGIA, f. 821, op. 125, dz. 1028, l. 39.

¹⁷ „Petersburskij list”, 1883, nr 222 (2 października), s. 1.

cioła. Po rozwiązaniu zakonu na terenie Rosji w 1815 roku ich miejsce zajęli dominikanie¹⁸.

Najstarszy zachowany opis pochodzi z 1829 roku i związany jest z wizytacją generalną arcybiskupa mogilewskiego¹⁹. Można przyjąć, iż opis kościoła przedstawia jego wygląd pierwotny. Wygląd zewnętrzny nie różnił się w zasadzie od stanu obecnego. Elewacja frontowa, zwrócona w kierunku południowym, otrzymała oprawę architektoniczną niewiele odbiegającą od pierwotnego projektu de Lamothe'a. Typowe dla zrealizowanych jego obiektów cechy są tu bardzo widoczne: przejrzystość kompozycji przy jej bogactwie, wycucie piękna ciężaru bryły, zmiękczenie wszystkich prostokątnych połączeń na zewnątrz, wewnątrz wyrażające się w zaokrągleniu przestrzeni wnętrza. Przy uporządkowaniu i jasności charakterystycznej już dla epoki klasycyzmu widoczna jest u de Lamothe'a jeszcze typowa dla baroku ekspresja.

Pozostałe elewacje ograniczają się do skromniejszego rozczłonkowania: pionowego – pilastrami, poziomego – gzymsami opaskowymi i gzymsem koronującym oraz obramieniem okien. Cały budynek był otynkowany i pomalowany na żółto, z wyodrębnieniem detalu kolorem białym.

Wnętrze kościoła miało dość bogaty wystrój architektoniczno-rzeźbiarski. Oprócz kolumn i pilastrów, podtrzymujących belkowanie i mocno wysunięty z lica ściany gzyms, na konsolach były ustawione rzeźby apostołów wykonane w gipsie. Opis wspomina o 12, jest to jednak pomyłka nie dość dokładnego pisarza. Po pierwsze – nie było miejsca na ustawienie tylu figur, po drugie – relacje z późniejszych wizytacji mówią o 8 rzeźbach²⁰. I tak, w prezbiterium na ścianie wschodniej stał św. Piotr, a na zachodniej św. Paweł, w transepcie nad wejściem do zakrystii św. Filip, naprzeciwko – św. Jan, nad wejściem do kaplicy Zwiastowania św. Andrzej i *vis à vis* św. Mateusz, w nawie nad wejściem wschodnim św. Bartłomiej, a nad wejściem zachodnim św. Jakub. Okazałe prezentował się oddalony znacznie od ściany ołtarz główny, wykonany z włoskiego marmuru. Cyborium było z marmuru białego i kolorowego, zwieńczone na bokach rzeźbami dwóch aniołków. Na dwustopniowej górnej części ołtarza znajdowało się drewniane tabernakulum na czterech kolumnach, ze złożonymi rzeźbami. Nad ołtarzem, na ścianie wisiał obraz przedstawiający św. Katarzynę Aleksandryjską Pannę i Męczenniczkę, namalowany w końcu

¹⁸ CGIA, f. 826, op. 1, dz. 1027, l. 137.

¹⁹ *Opisanie stanu kościoła rzymsko-katolickiego St. Petersburskiego parafialnego pod tytułem Św. Katarzyny Panny i Męczenniczki, zostającego pod dozorem XX Dominikanów [...] dnia 31 grudnia 1829 roku uczynione*, CGIA, f. 821, op. 152, dz. 177.

²⁰ Opis kościoła z 1832 roku, CGIA, f. 822, op. 12, dz. 2793.

XVIII wieku przez Mettenleiterra²¹. Temat obrazu, który był darem carycy, podobnie jak wezwanie kościoła, nawiązywał wyraźnie do jej patronki. Duże obrazy tego samego autora: *Ostatnia Wieczerza* i *Zesłanie Ducha Świętego* wisiały na ścianach prezbiterium. Po obu stronach wielkiego ołtarza, w miejscu przeбитych w końcu XIX wieku okien, znajdowały się dwa niewielkie ołtarzyki – w jednym obraz *Dobry Pasterz*, w drugim *Św. Jan Chrzyciel*²². Prezbiterium od transeptu było oddzielone balustradą tralkową z białego marmuru.

Bogatą oprawę rzeźbiarską posiadała ambona „z frontu mająca wyobrażenie Zbawiciela aniołkami otoczone”, a po bokach czterech ewangelistów. Baldachim nad amboną „z główkami aniołów, frędzlami i kutasami drewnianymi, na wierzchu baldakima krzyż przez dwóch aniołów trzymany, pod baldakimem Ducha Św. figura posrebrzana”. Całość była ustawiona na słupie „snycerskiej roboty”²³ i wsparta na dwóch postaciach rzeźbionych w drewnie aniołów. Ambona znajdowała się przy narożniku łączącym transept z nawą, a więc była prawie na środku kościoła, co dawało znakomite efekty akustyczne.

Dwa okazałe ołtarze boczne znajdowały się na wschodniej i zachodniej ścianie transeptu. Mensy ich były „marmurkowo malowane”. Obramienie stanowiły kolumny wspierające belkowanie obiegające wnętrze kościoła. Ponad nim ołtarze podkreślały dwa odcinki łuku, tworzące jakby początek urwanej w części środkowej archiwolty. Na jej krańcach siedziały dwa anioły wykonane ze stiuku. Nad mensami, w płycinach, wisiały obrazy jednakowej wielkości: *Zwiastowanie* i *Ukrzyżowanie*²⁴.

Na drewnianym chórze, wspartym na kolumnach, znajdował się „Organ nowy kolosalnej wielkości zewnątrz wspaniałą rzeźbą bogato wyzłoconą ozdobiony”, ufundowany w 1801 roku.

Nie wiadomo, jaki był pierwotny wystrój kaplicy Zwiastowania NMP. W 1828 roku, a zatem na krótko przed wspomnianą wizytacją generalną, ściany zostały pokryte białymi stiukami z delikatnymi niebieskimi żyłkami, a kolumny białym stiukiem. Podtrzymały one belkowanie i fryz, przebiegający pod konchą przykrywającą absydę i pod pozorną kopułą z rozetkami w kasetonach,

²¹ Johann Jakob Mettenleiter urodził się w 1750 roku w Grosskuchen, od 1786 roku do swojej śmierci w 1825 przebywał w Petersburgu. Malarz bardzo płodny, pozostawił bogatą spuściznę. Zob. *Allgemeines Lexikon der Bildenden Kunstler*, t. 24, Leipzig 1930, s. 441.

²² Ołtarzyki są widoczne na rycinach przedstawiających wnętrze kościoła. Temat w końcu XIX wieku został przeniesiony na witraże umieszczone w oknach przeбитych w absydzie zamykającej prezbiterium.

²³ *Opisanie stanu kościoła*, dz. cyt.

²⁴ Obrazy do bocznych ołtarzy pierwotnie wykonał prawdopodobnie J. Oleszkiewicz (1777-1830), a Tadeusz Górecki namalował swoje dopiero w 2. połowie wieku, kiedy zostały ufundowane ołtarze marmurowe. Obecnie znajdują się w Muzeum Sztuki w Wilnie.

nad niewielką nawą. W ścianach kaplicy, w symetrycznie rozplanowanych, zamkniętych półkuliście niszach, podkreślonych kolumnami lub pilastrami, umieszczono pełnoplastyczne figury, prawdopodobnie wykonane ze stiuku. Były to, po obu stronach ołtarza, święte Helena i Maria Magdalena oraz, już za balaskami, święci: Józef i Antoni, Barbara i Jan Nepomucen²⁵. W ołtarzu kaplicy zachował się obraz olejny na płótnie pędzla La Rosy przedstawiający *Zwiastowanie NMP*. Nad wejściem do kaplicy, we wnęcie zamkniętej półkolistym łukiem, wisiało płótno *Św. Ignacy przyjmujący od papieża bulę konfirmacji zakonu*. Nie jest znany autor tego obrazu, powstałego z pewnością w okresie, kiedy kościołem zarządzali jezuiti.

Pomiędzy prezbiterium a skrzydłem transeptu, od strony wschodniej, znajdowała się zakrystia. Już w 1829 roku wejście do niej prowadziło poprzez dobudówkę od strony dziedzińca. Była ona dwukondygnacyjna, na piętrze umieszczono skarbiec.

Kościół był oświetlony żyrandolami i kinkietami na świece wykonanymi z brązu. Ogrzewano go piecami z kafli białych i kolorowych. Wszędzie były podłogi z desek.

Niestety nie ma żadnych przekazów dotyczących kolorystyki wnętrza. Wspomniano jedynie, że nad ołtarzem głównym namalowano *Zesłanie Ducha Świętego*, w pendentywach kopuły – wizerunki czterech ewangelistów. Można więc przypuszczać, że w tym czasie nie było poza tym żadnego malarstwa monumentalnego.

W połowie XIX wieku zostały ustawione dwa ołtarze marmurowe w ramionach transeptu. Pierwszy, po stronie wschodniej, ufundował Ferdynand Galeotti – wykonawca prac kamieniarskich w Petersburgu, Włoch z pochodzenia, który zapisał w testamencie kwotę 1000 rubli przeznaczoną na ten cel. Ołtarz z szarego i białego marmuru wykonano we Włoszech w 1850 roku. Drugi ołtarz, z takiego samego marmuru, ufundował w 1858 roku Julian Karpowicz, były zarządca dóbr księcia Radziwiłła na Litwie, który w ostatnich latach swego życia mieszkał w Petersburgu²⁶. Obrazy do tych ołtarzy: *Matka Boska Różańcowa* i *Ukrzyżowanie* namalował polski artysta Tadeusz Górecki. W 1866 roku zostały urządzone nowe organy. Przetrwały one do 1898 roku, kiedy zakupiono w Niemczech kolejny instrument z bogatym, snycerskiej roboty prospektem²⁷.

W czasie zmian wprowadzanych w kościele w latach sześćdziesiątych XIX wieku barokową ambonę przeniesiono w miejsce połączenia transeptu

²⁵ Figury z kaplicy nie zachowały się, znane są tylko z fotografii wykonanych w latach trzydziestych XX wieku.

²⁶ CGIA, f. 821, op. 125, dz. 493, l. 11.

²⁷ CGIA, f. 826, op. 3, dz. 47, l. 406.

z prezbiterium. Ze względu na zły stan zachowania w 1897 roku wymieniono ją na nową.

Poczynając od połowy XIX wieku wśród duchowieństwa i parafian kościoła św. Katarzyny w Petersburgu przeważali Polacy. Było to związane z napływem młodych ludzi, którzy tu pobierali nauki, a potem niejednokrotnie przez wiele lat pracowali na terenie Rosji. Wielu Polaków studiowało w Akademii Sztuk Pięknych, trudno się zatem dziwić, że projektowane remonty i przebudowy oraz malowanie kościoła były przez nich realizowane. W 1895 roku firmie Łukasze-wicza powierzono urządzenie ogrzewania i wentylacji kościoła. Następnie po-wołano komisję w celu odnowienia wnętrza²⁸. Ponieważ ogłoszony konkurs nie przyniósł oczekiwanych rezultatów, pracę zlecono Warszawskiemu Salonowi Artystycznemu i firmie J. Czajewicza. Polichromię kopuły i sklepienia wykona-li: Wojciech Gerson, J. Alchimowicz, T. Popiel, A. Piotrowski, później dołą-czyli F. Ruszczyc, F. Dmochowski i A. Sylwanowicz. Kopułę podzieloną na osiem pól wypełniały dużych rozmiarów archanioły oraz ornament roślinny, natomiast iluzjonistycznie namalowana balustrada oddzielała błękitną część nieba na samej górze kopuły. Dzięki zespołowi „Restauratora”, który rozpoczął kopiowanie malowideł, można powiedzieć, że było to malarstwo typowe dla końca XIX wieku, nawiązujące do stylów historycznych, a w lekkości orna-mentu roślinnego zapowiadające secesję.

Na sklepieniu nad nawą przedstawiono *Cudowny połów* oraz *Kazanie na Górze*. Zachowały się czarno-białe fotografie fragmentów, które przetrwały do lat siedemdziesiątych, same zaś polichromie zostały już całkowicie zniszczone w czasie drugiego pożaru. Na podstawie zachowanych materiałów fotograficz-nych nie można, niestety, podjąć jakiegokolwiek oceny wartości artystycznej polichromii. Ryzykowna byłaby również próba określenia poszczególnych auto-rów. Wydaje się, że malowidła te należy traktować jako dzieło zbiorowe – wspólnie wykonany projekt został zrealizowany przez grupę artystów jako kom-pozycja stanowiąca pewną całość. Tak mało znana działalność naszych malarzy, czynnych na terenie Petersburga, została niestety i w tym przypadku bezpo-wrotnie utracona. W czasie trwania remontu przeprowadzono również prace konserwatorskie obrazu z ołtarza głównego oraz dwóch płócien z ołtarzy bocz-nych. Wykonawcą tych prac był działający w Petersburgu Aleksander Borawski. Kilkanaście lat później jednak pisano o złym stanie płócien, a także łuszczącej się polichromii ściiennej. Wydaje się, że przyczyny należałoby szukać nie w złym wykonaniu, ale zmienionych warunkach, które zapanowały w pomiesz-

²⁸ „Dziennik Petersburski”, 1912, nr 639. Koszty całego odnowienia wyniosły 51 731 rubli, w tym wentylacja 16 817 rubli, a „roboty artystyczne” 14 000 rubli.

czeniu po zainstalowaniu centralnego ogrzewania – wprawdzie osuszono zawilgocony kościół, ale znacznemu pogorszeniu uległ stan obrazów.

W 1890 roku doprowadzono elektryczność, a istniejące żyrandole i kinkiety dostosowano do nowej instalacji. Pierwotnie kościół miał 29 „kandellabrow trzechświecznych z rzeźbą pozłożonych na ścianach zawieszonych”. Na litografii Dawidowa z 1833 roku, przedstawiającej wnętrze kościoła, widoczne są trzy niezbyt duże żyrandole. W 1855 roku książę Maksymilian Leuchtenbergski ofiarował żyrandol z brązu pozłacanego na 300 świec. Był on bardzo ciężki, nic zatem dziwnego, że po kilku latach nie wytrzymało zamocowanie – spadł i ponownie nie został już zawieszony²⁹. Zainstalowano mniejsze żyrandole oraz kinkiety – to właśnie one zostały pobrązowane i przerobione na elektryczne³⁰.

W 1883 roku podłoga z desek została wymieniona na płytki ceramiczne wykonane przez firmę „Villeroy Bosch”.

W 1890 roku administracja kościoła zwracała się do metropolity o pomoc finansową w związku z planowaną rozbudową kościoła. Projekt wykonał polski architekt, absolwent Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych A. Klewczyński³¹. Przewidywał on wydłużenie prezbiterium, dobudowę nowej zakrystii, a w istniejącej urządzenie kaplicy. Konieczność powiększenia kościoła motywowano dużą liczbą wiernych, dla których nie starczało miejsca na niedzielnych nabożeństwach. Projekt nie został zrealizowany. Jedynie w absydzie prezbiterium, skąd usunięto dwa małe ołtarzyki, przebito okna, w których umieszczono witraże powtarzające temat starych obrazów *Pastor Bonus* i *Św. Jan Chrzyciel*. W 1901 roku kolonia francuska w Petersburgu ufundowała kaplicę Matki Boskiej z Lourdes, usytuowaną w zachodniej części kruchty³². Nad marmurowym ołtarzem, w przesklepionej wnęce wykonanej jakby w skalistej grocie, ustawiono przywiezioną z Francji statuetkę Madonny. Ściany kaplicy pokrywała polichromia: po obu stronach niszy umieszczono po dwa stojące anioły, nad nimi ornament z motywem liści akantu i kwiatem lili, a na obniżonym stropie dekorację tworzył ornament kwiatowo-roślinny typowy dla okresu secesji.

Po rewolucji 1917 roku kościół uznano za zabytek architektury końca XVIII wieku, dzięki czemu nie został rozebrany, jak wiele innych obiektów sakralnych.

²⁹ CGIA, f. 826, op. 3, dz. 34, l. 221.

³⁰ Żyrandole w 1956 roku poddano konserwacji. Największy z nich został zawieszony w dawnym pałacu Bielozielskich-Biełoozierskich, w owym czasie będącego siedzibą rejonowego komitetu partii. Obecnie jest to centrum kultury.

³¹ CGIA, f. 821, op. 125, dz. 1032.

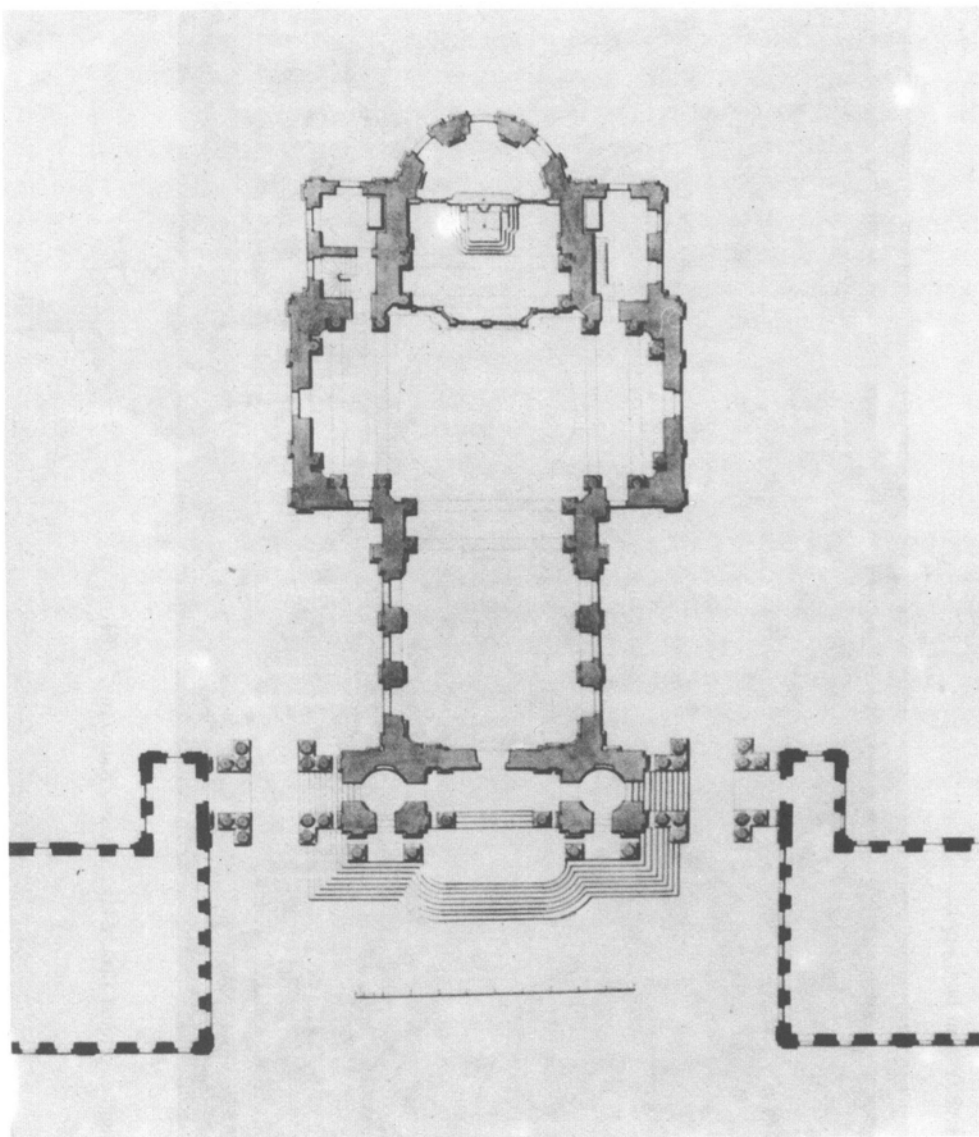
³² K l u c z e w s k i, *Parafia i kościół*, s. 142.

W 1938 roku kościół został zamknięty. W 1939 roku przekazano go Muzeum Etnograficznemu na magazyn³³. Wtedy rozebrano ołtarz główny „jako nie przedstawiający wartości artystycznej ani muzealnej”. Zachowany protokół mówi o 56 płytach białego i szarego marmuru oraz 22 stopniach marmurowych, które zostały przekazane do fabryki „Monument-Skulptura” do wykorzystania³⁴. W czasie wojny w kościele mieścił się magazyn książek. W następnych latach różne przedsiębiorstwa przechowywały tam swoje towary. Zabytek położony w centrum miasta na zewnątrz był odnawiany, natomiast wewnątrz jego wystrój architektoniczny oraz wyposażenie ulegały szybkiemu zniszczeniu. Losy przedmiotów najcenniejszych nie są znane. W 1968 roku, kiedy zapadła decyzja o przekazaniu kościoła Filharmonii im. D. Szostakowicza na salę koncertową, zespół z firmy „Restaurator” (pod kierunkiem architekta N. Taranienko) rozpoczął prace inwentaryzacyjno-projektowe. Pożar, który – jak wspomniano – wybuchł w 1984 roku zniszczył nie tylko dorobek rosyjskich specjalistów, ale przede wszystkim samo wnętrze kościoła. W 1989 roku wykonanie projektu adaptacji kościoła na salę koncertową zlecono Pracowniom Konserwacji Zabytków w Toruniu. Ukończony w 1990 roku przewidywał rekonstrukcję wystroju wnętrza z końca XIX wieku, zainstalowanie specjalnej aparatury umożliwiającej nagrania i transmisję koncertów oraz zakup wysokiej klasy organów.

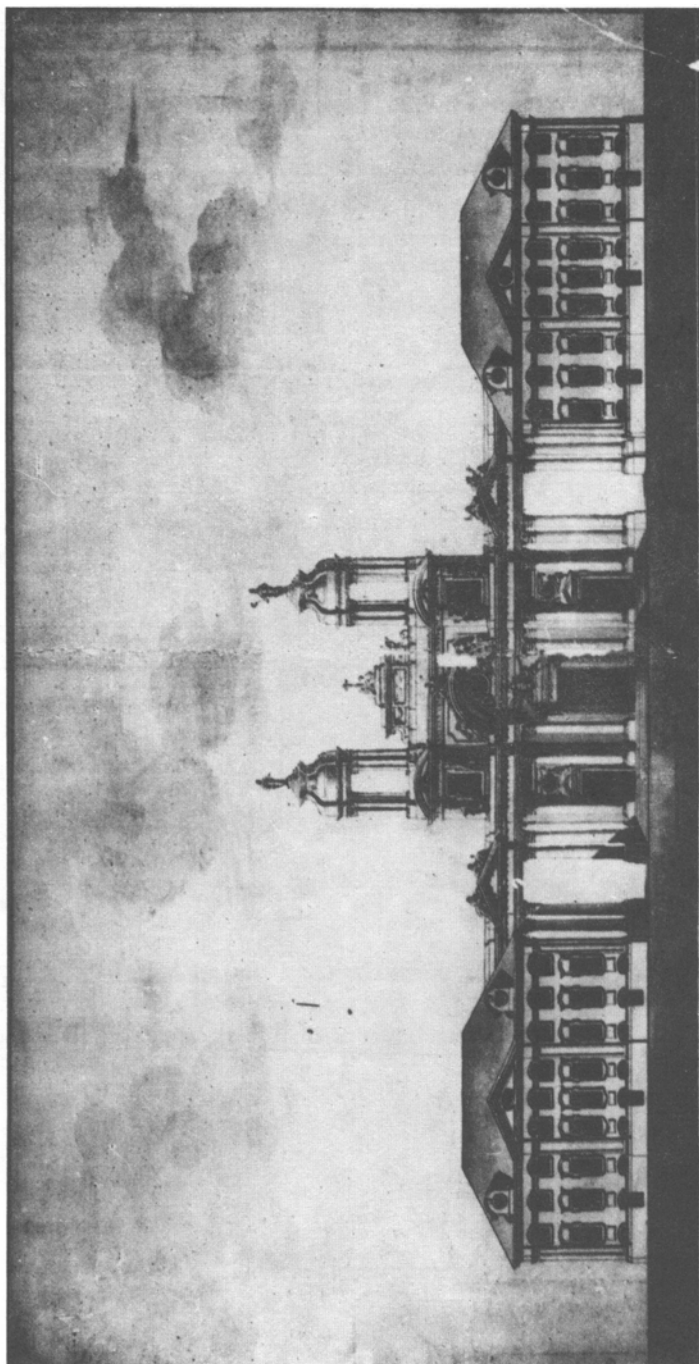
W 1991 roku gmina katolicka odzyskała kościół. W odremontowanej zakrystii urządzono kaplicę, w której regularnie odprawiane są nabożeństwa.

³³ O przeznaczeniu kościoła św. Katarzyny na pomieszczenie historycznej kolekcji Muzeum Etnograficznego 26 grudnia 1938 roku zob. CGIA, f. 7384, op. 33, dz. 50, l. 201.

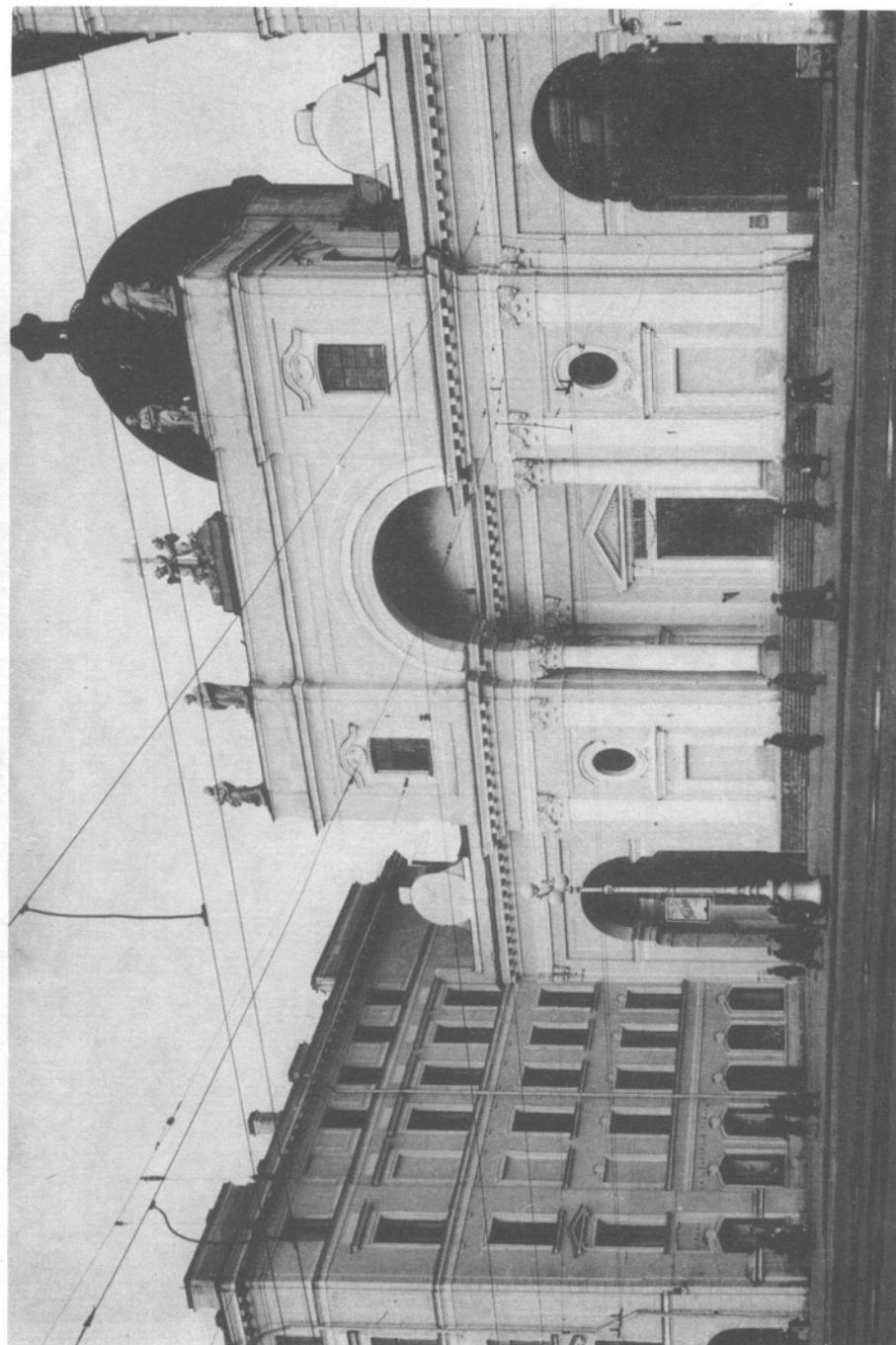
³⁴ Notatka o rozbiórce wielkiego ołtarza zachowała się w UGIOP.



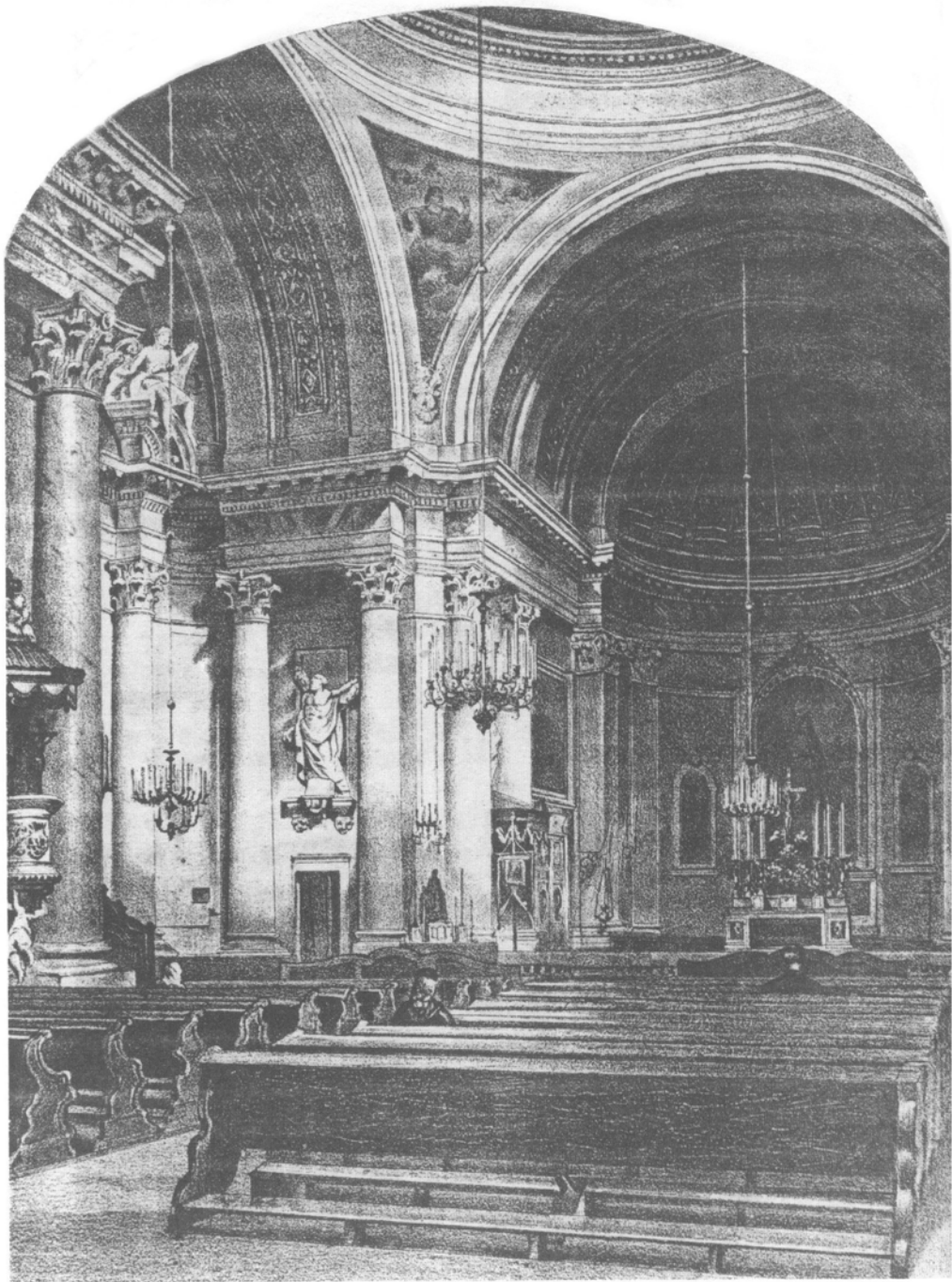
1. Vallin de Lamothe, rzut kościoła św. Katarzyny, 1761.



2. Vallin de Lamothe, projekt fasady kościoła św. Katarzyny, 1761.



3. Kościół św. Katarzyny, stan po 1945 r.

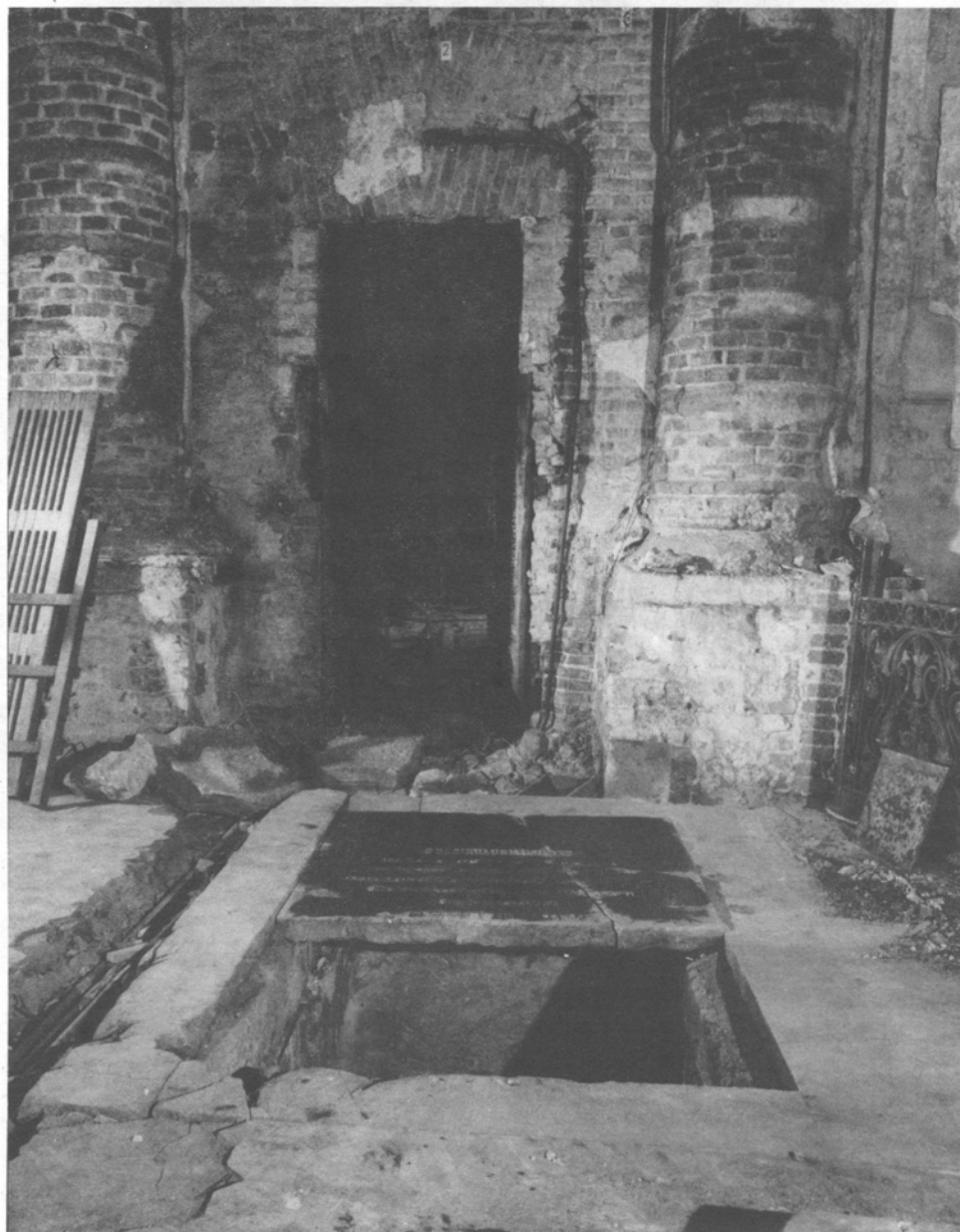


4. Wnętrze kościoła św. Katarzyny w 1863 r. Litografia W. Walkiewicza.



Fig. 5. Posąg św. Jana Ewangelisty w transepcie kościoła, stan z 1930 r.

5. Posąg św. Jana Ewangelisty z transeptu kościoła, stan z 1930 r.



6. Kościół św. Katarzyny, zejście do krypty grobowej króla Stanisława Augusta, stan z 1989 r.